

Piotr Hemperek

Reforma święceń niższych i subdiakonatu

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 16/3-4, 209-228

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. PIOTR HEMPEREK

REFORMA ŚWIĘCEŃ NIŻSZYCH I SUBDIAKONATU

Treść: Wstęp. — I. Powstanie święceń niższych i subdiakonu. — II. Projekty reformy święceń niższych i subdiakonu oraz częściowa jej realizacja. — III. Zmiana przepisów dotyczących święceń niższych i subdiakonu. — 1. Liczba i nazwa święceń niższych. — 2. Funkcje lektora i akolity. — 3. Powierzenie urzędów (posług) lektora i akolity. — Zakończenie.

Wstęp

W Konstytucji o liturgii Sobór Watykański II ustalił zasady ogólnej odnowy liturgicznej, która została podjęta w trosce o zapewnienie wszystkim wiernym pełnego udziału w sprawowaniu liturgii będącej głównym źródłem prawdziwie chrześcijańskiego ducha¹. Odnowa ta miała w zamierzeniu Ojców soborowych polegać na przywróceniu tekstom i obrzędowi liturgicznemu prostoty i funkcjonalności, aby stały się dla wszystkich bardziej zrozumiałe i lepiej wyrażały to, co oznaczają².

W odniesieniu do święceń Konstytucja o liturgii zawiera następujące postanowienie: „Obrzęd święceń należy krytycznie opracować i co do ceremonii i co do tekstów”³.

Stosunkowo szybko została dokonana odnowa obrzędów diakonatu, prezbiteratu i episkopatu, a więc tych stopni święceń, które pochodzą z ustanowienia Bożego i są święceniami hierarchicznymi i sakramentalnymi. Odnowione obrzędy tych święceń, opracowane przez Radę do wykonywania Konstytucji o świętej liturgii, zatwierdził pap. Paweł VI Konstytucją Apostolską *Pontificalis Romani recognitio* z dnia 18 VI 1968 r.⁴ Opublikowane równocześnie jako część odnowionego Pontyfikału Rzymskiego obowiązują one od 6 VI 1969 r.⁵ Zmiany, jakich dokonano w obrzędach święceń dia-

¹ KL, n. 14q por także n. 28.

² KL, n. 21, 62; por. Czerwik S., Wprowadzenie do Konstytucji o świętej liturgii. W: Sobór Watykański. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst łacińsko-polski, Poznań 1968, s. 37.

³ KL, n. 76.

⁴ AAS 60(1968) 369—373.

⁵ Pontificale Romanum. Ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli pp. VI promulgatum. Editio typica. Typis Polyglottis Vaticanis 1968.

konatu, prezbiteratu i episkopatu, miały na celu przywrócenie pierwotnej formy, jaśniejsze przedstawienie treści oraz lepsze podkreślenie skutków sakramentu kapłaństwa⁶.

Znacznie dłużej czekaliśmy na odnowę czterech święceń niższych, mianowicie: ostiariatu, lektoratu, egzorcystatu i akolitu oraz na reformę subdiakonatu, który według dotychczasowej dyscypliny Kościoła łacińskiego był zaliczany do święceń wyższych, określanych też przymiotnikiem „świętych” („ordinum maiorum seu sacrorum”)⁷.

Nowe przepisy kanoniczne w sprawie tonsury, święceń niższych i subdiakonatu wydał pap. Paweł VI w uroczystość Wniebowzięcia NMP 15 VIII 1972 r. pismem Motu proprio *Ministeria quaedam*, ogłoszonym 14 IX 1972 r.⁸ Ze względu na zmiany wprowadzone tym dokumentem zostało wydane jednocześnie Motu proprio *Ad pascendum*, w którym papież ustanowił pewne normy dotyczące diakonatu, a w szczególności obrzędów mających poprzedzać to święcenie oraz zobowiązania do celibatu i modlitwy brewiarzowej⁹. Postanowienia prawne zawarte w tych dokumentach obowiązują od 1 I 1973 r.

Wydaje się, że późne stosunkowo przeprowadzenie odnowy święceń niższych i subdiakonatu było spowodowane nie tyle niewielkim znaczeniem, jakie one — z wyjątkiem subdiakonatu, którego przyjęcie zobowiązywało na mocy pozytywnej woli Kościoła do celibatu i modlitwy brewiarzowej — posiadały w praktyce, co raczej potrzebą gruntownej ich reformy, tak aby rzeczywiście spełniały jakąś rolę w społeczności kościelnej. Przeprowadzenie zaś takiej reformy wymagało odpowiednich przygotowań oraz konsultacji m. in. z konferencjami biskupimi.

Zanim przystąpimy do omówienia nowych przepisów Kościoła dotyczących święceń niższych i subdiakonatu, warto przypomnieć genezę tych święceń, jak również poświęcić nieco uwagi projektom i próbom odnowy, które poprzedziły ich ostateczną reformę.

I. Powstanie święceń niższych i subdiakonatu

Święcenia niższe i subdiakonatu zostały ustanowione przez Kościół i stąd w odniesieniu do nich — inaczej niż w stosunku do

⁶ Konsytucja Apostolska *Pontificalis Romani*, AAS 60/1968/372.

⁷ Kan. 948.

⁸ *Pauli VI Summi Pontificis Litterae Apostolicae motu proprio datae quibus disciplina circa Primam Tonsuram, Ordines Minores et Subdiacconatum in Ecclesia Latina innovatur*. Typis Polyglottis Vaticanis 1972.

⁹ *Pauli VI Summi Pontificis Litterae Apostolicae motu proprio datae quibus nonnullae normae ad Sacrum Diaconatus Ordinem spectantes statuuntur*. Typis Polyglottis Vaticanis 1972.

święceń pochodzenia Bożego — Kościół posiada pełne prawo dokonywania takich zmian, jakie uzna za potrzebne czy pożyteczne.

Trzeba tu wszakże przypomnieć, że w przeszłości, zwłaszcza w średniowieczu, pewna część teologów utrzymywała, iż wszystkie święcenia, a więc i niższe, wywodzą się z ustanowienia Bożego i są święceniami sakramentalnymi. Wśród zwolenników tego poglądu znajdowali się m. in. uczeni tej miary, jak Bonawentura, Albert Wielki, częściowo Tomasz z Akwinu, a z późniejszych Robert Bellarmin¹⁰. Opinia ta jednak, nie mając uzasadnienia w przekonywujących racjach, znajdowała z czasem coraz mniej zwolenników i ostatecznie została całkowicie porzucona.

Głównymi argumentami świadczącymi o kościelnym pochodzeniu tych święceń są: brak jakichkolwiek podstaw w Piśmie św. i Tradycji apostoelskiej, pojawienie się pierwszych o nich wzmianek dopiero w okresie późniejszym oraz różnice istniejące między Kościołem Zachodnim a Kościołem Wschodnim co do liczby święceń niższych¹¹. Różnice takie nie mogłyby powstać, gdyby wszystkie święcenia wywodziły się od Chrystusa.

Początki subdiakonatu i święceń niższych są trudne do ustalenia. Wprawdzie Sobór Trydencki mówi, że wszystkie stopnie święceń, a zatem i święcenia niższe, istniały od początku Kościoła¹², ale to stwierdzenie — jak słusznie zauważa P. Gasparri¹³ — należy rozumieć szerzej, rozciągając je na pierwsze wieki łącznie z trzecim.

Motu proprio *Ministeria quaedam* stwierdza, że Kościół już w najdawniejszych czasach ustanawiał pewne posługi czy urzędy, których wymagało należyte sprawowanie kultu Bożego i posługiwanie wiernym. Ci, którym powierzano szczególne funkcje, byli tym samym włączani do specjalnej klasy lub grupy osób spełniających określone obowiązki w społeczności kościelnej. Funkcje związane ściślej ze sprawowaniem liturgii, jak ostiariat, lektorat, egzorcystat i akolitat uznano wkrótce za stopnie poprzedzające

¹⁰ Zob. Many S., *Praelectiones de sacra Ordinatione*, Parisiis 1905, s. 40; Cappello F., *Tractatus canonico-moralis de Sacramentis*, vol. 2, pars 3, *De sacra Ordinatione*, Romae 1935, s. 74 n.; Bączkiewicz F., Baron J., Stawinoga W., *Prawo kanoniczne*, wyd. 3, t. 2, Opole 1958, s. 65.

¹¹ Zob. Gasparri P., *Tractatus canonicus de sacra Ordinatione*, vol. 1, Parisiis 1893, s. 20; Many, dz. c., s. 41 n.; por. Cappello, dz. c., s. 75; Conte a Coronata M., *De Sacramentis*, vol. 2, *De Ordine*, Torino 1949, s. 10; Szafrański W., *Święcenia w prawie kanonicznym*, studium historyczno-prawne, *Prawo Kanoniczne*, 2 (1959) nr 3—4, s. 248. Stanowisko to potwierdza obecnie Motu proprio *Ministeria quaedam*, s. 5.

¹² *Canones et decreta sacrosancti oecumenici concilii Tridentini*, Ratisbonae 1910, sess. 23 c. 2.

¹³ Gasparri, dz. c., vol. 1, s. 22.

przyjęcie święceń hierarchicznych i z tego względu zaczęto je nazywać święceniami niższymi, podczas gdy święcenia hierarchiczne nazywano wyższymi. Wymienione funkcje były też z reguły zastrzeżone dla tych, którzy dążyli do osiągnięcia kapłaństwa¹⁴.

W Kościele Zachodnim pierwsze wiadomości o święceniach pochodzenia kościelnego znajdują się w źródłach z III w. Pełny wykaz święceń zawiera list pap. Korneliusza do biskupa Antiochii Fabiusza, datowany na rok około 252. Przedstawiając stan kleru rzymskiego w liście tym papież wymienia: 46 prezbiterów, 7 diakonów, 7 subdiakonów, 42 akolitów oraz 52 egzorcystów, lektorów i ostiariuszy¹⁵. Akolici i lektorzy są wzmiankowani również w pochodzących z tego samego okresu pismach Tertuliana i Cypriana¹⁶, a subdiakonów już w „*Traditio Apostolica*” Hipolita (218 r.)¹⁷.

Powstanie i rozwój funkcji kościelnych, uznanych za święcenia niższe, przypada na drugą połowę II w. i pierwszą połowę w. III. Subdiakoniat był zaliczany do święceń już w II w., a pozostałe funkcje w III w.¹⁸ Ostateczne ustalenia hierarchii święceń przypisuje się pap. Gajusowi (284—296)¹⁹.

Oprócz funkcji, które zostały uznane za święcenia i przysługiwały tylko osobom należącym do stanu duchownego (*ordo clericalis*), istniały w Kościele pierwotnym także inne, jak funkcje notariusza, obrońcy ubogich i kościołów, opiekuna chorych, których nie zaliczano do posług zastrzeżonych duchownym i powierzano je zarówno duchownym jak i świeckim.²⁰

Same obrzędy święceń niższych pochodzą z okresu późniejszego, mianowicie z okresu od VI do XI w.²¹ W pierwotnym Kościele nie było uroczystych ceremonii udzielania subdiakonatu i święceń niższych.²²

Od III w. do czasów współczesnych w Kościele łacińskim nie zaszły żadne zmiany co do liczby święceń. Zmianie uległo jedynie stanowisko Kościoła w stosunku do subdiakonatu. Przez szereg wieków był on uważany za święcenie niższe. Dopiero od XII lub początków XIII w. jest zaliczany do święceń wyższych²³.

¹⁴ Motu proprio *Ministeria quaedam*, s. 5.

¹⁵ Gasparri, dz. c., vol. 1, s. 21; Many, dz. c., s. 30.

¹⁶ Zob. Górski E., *Święcenia niższe i wyższe*, studium historyczno-liturgiczne, Sandomierz 1954, s. 7.

¹⁷ Plöchl W., *Geschichte des Kirchenrechts*, Bd. 1, Aufl. 2, Wien—München 1960, s. 67; Feine H., *Kirchliche Rechtsgeschichte. Die katholische Kirche*, Aufl. 4, Köln—Graz 1964, s. 49.

¹⁸ Many, dz. c., s. 30; Plöchl, dz. c., s. 67—69.

¹⁹ Liber Pontificalis pochodzący z około VI w. Zob. Górski, dz. c., s. 7.

²⁰ Gasparri, dz. c., vol. 1, s. 71; Plöchl, dz. c., s. 67.

²¹ Zob. Coronata, dz. c., s. 254—259.

²² Gasparri, dz. c., vol. 2, s. 218; Górski, dz. c., s. 6.

Na Wschodzie święcenia niższe pojawiają się nieco później i w mniejszej liczbie niż w Kościele łacińskim. W połowie III w. znany tam był tylko lektorat, a od IV w. występuje także subdiakoniat, uważany jednak zawsze za święcenie niższe. Synod w Trullo (692 r.) wymienia ponadto wśród święceń niższych kantorat. Święcenie to istnieje do czasów współczesnych w Kościele Syryjskim i Maronickim. Natomiast nie było w Kościołach Wschodnich — poza Ormiańskim, który na Soborze Florenckim w 1439 r. przyjął w odniesieniu do święceń dyscyplinę Kościoła łacińskiego — ostiariatu, egzorcystatu i akolitu. Funkcje ostiariusza i akolity należały z reguły do subdiakona. Odprawianie zaś egzorcyzmów nie było związane z posiadaniem określonego święcenia, lecz powierzano osobom obdarzonym specjalnym charyzmatem²⁴.

Do święceń niższych dodano później obrzęd postrzyżyn, zwany tonsurą. Na Wschodzie obrzęd ten spotyka się od końca IV w.; na Zachodzie zaczęto wprowadzać go z końcem V w. Tonsura nigdy nie była uważana za święcenie. Stanowiła jedynie akt oddania się na wyłączną służbę Bożą. Pierwotnie nie powodowało też włączenia do stanu duchownego. Ceremonii tonsury dokonywano w bezpośredniej łączności z pierwszym święceniem niższym, którego przyjęcie decydowało o przynależności do stanu duchownego. W Kościele łacińskim nastąpiło jednak później (VI—VIII w.) oddzielenie tonsury od święceń. Natomiast na Wschodzie tonsura stanowiła prawie zawsze jeden obrzęd z pierwszym święceń niższych²⁵.

Ustanowienie subdiaconatu i niektórych przynajmniej święceń niższych pozostaje zapewne w bezpośrednim związku ze wzrostem zadań diakonów. W miarę powstawania nowych gmin chrześcijańskich diakoni, których liczba w poszczególnych Kościołach lokalnych była tradycyjnie ograniczona do siedmiu, nie mogli podjąć ciężącym na nich obowiązkom. Z tej racji dodano im najpierw stałych pomocników w osobach subdiakonów. Następnie niektóre funkcje diakonów i subdiakonów przeniesiono na ostiariuszy. Również akolici pełniący początkowo różne funkcje o charakterze administracyjnym przy biskupie stali się z czasem pomocnikami diakona i subdiakona w posługiwaniu liturgicznym. Lektorzy pierwotnie czytali wszystkie teksty biblijne podczas sprawowania liturgii. Stopniowo przejęli oni także funkcje liturgiczne kantora, nato-

²³ Gasparri, dz. c., vol. 1, s. 17 n.; Many, dz. c., s. 31; Szafrąński, dz. c., s. 251.

²⁴ Zob. Gasparri, dz. c., vol. 1, s. 8 n.; vol. 2, s. 306; Many, dz. c., 32—37, 470—482; Cappello, dz. c., s. 79—88; Szafrąński, dz. c., s. 248.

²⁵ Gasparri, dz. c., vol. 1, s. 23; Many, dz. c., s. 37—39; Coronata, dz. c., s. 11, 245.

miast czytanie ewangelii i epistoły przeszło na diakona i sudiakona²⁶. Przekazywanie funkcji odbywało się za pośrednictwem obrzędów ustanowionych na wzór święceń hierarchicznych.

Pewną rolę przy wprowadzaniu święceń niższych mogła odgrywać również troska o należyte przygotowanie kandydatów do kapłaństwa. Poszczególne święcenia niższe i subdiakoniat były stopniami takiego przygotowania²⁷.

W okresie początkowym święcenia niższe łącznie z subdiakonatem posiadały w społeczności kościelnej rzeczywiste znaczenie. Duchowni bowiem, którzy je otrzymywali, faktycznie spełniali przydzielone im funkcje. Wiązały się one w mniejszym lub większym stopniu ze sprawowaniem liturgii, zwłaszcza z Eucharystią oraz z chrztem. Ostiariusz zwoływał wiernych na zgromadzenia liturgiczne, otwierał świątynię i czuwał, by przebywały w niej tylko osoby uprawnione; lektor czytał lekcje Pisma św. z wyjątkiem Ewangelii i przewodniczył w śpiewach liturgicznych; egzorcysta pomagał w przygotowaniu katechumenów do chrztu i odmawiał nad nimi egzorcyzmy; akolita przygotowywał dary ofiarne do Eucharystii i roznosił Chleb konsekrowany do pobliskich kościołów na znak jedności i wspólnoty z nimi; subdiakon usługiwał przy ołtarzu podczas Ofiary Eucharystycznej²⁸.

W średniowieczu a także w okresie późniejszym przyjęcie święceń niższych uprawniało do otrzymania beneficjum i korzystania z jego dochodów. Z czasem jednak święcenia niższe prawie całkowicie utraciły pierwotne znaczenie. Wprawdzie ich funkcje z niewielkimi tylko zmianami były stale przekazywane wyświęconym, ale wykonywali je oni niemal tylko symbolicznie. W rzeczywistości funkcje te przeszły albo na świeckich albo na kapłanów. Święcenia niższe pozostały jedynie koniecznymi z woli Kościoła stopniami przygotowania do kapłaństwa. Od przyjęcia ich Kościół nie zwykł dotychczas nikogo dyspensować, a jeśli któreś z nich zostało z jakiegokolwiek przyczyny pominięte, należało je przed udzieleniem dalszych święceń uzupełnić²⁹.

II. Projekty reformy święceń niższych i subdiakonatu oraz częściowa jej realizacja

Zmiana dyscypliny kościelnej dotyczącej święceń niższych i subdiakonatu była konieczna zarówno ze względu na przeprowadzaną

²⁶ Plöchl, dz. c., s. 67—69.

²⁷ Por. Gasparri, dz. c., vol. 1, s. 22; Górski, dz. c., s. 8.

²⁸ Zob. Many, dz. c., s. 46—49; Górski, dz. c., s. 21—43.

²⁹ Por. Coronata, dz. c., s. 97 n. Kan. 1004 postanawia, że jeśli ktoś przyjął pewne święcenia w obrządku wschodnim, a dalsze miał otrzymać w obrządku łacińskim, musiał najpierw przyjąć te święcenia, których w danym Kościele wschodnim nie było.

po Soborze Watykańskim II odnowę liturgiczną, jak też w związku z zamierzoną rewizją Kodeksu prawa kanonicznego.

Już w czasie przygotowań do Soboru Watykańskiego II wielu biskupów postulowało, aby dokonać reformy święceń niższych i subdiakonatu. Wprawdzie Sobór nie podjął w sprawie reformy tych święceń żadnej decyzji czy zalecenia, ale zasady uchwalone w soborowej Konstytucji o liturgii otworzyły drogę do właściwego rozwiązania także tej kwestii³⁰.

Zagadnienie reformy święceń niższych i subdiakonatu zostało podjęte przez Papieską Komisję do rewizji Kodeksu prawa kanonicznego. Rozważano je w zespole zajmującym się rewizją tej części Kodeksu, która zawiera przepisy o sakramentach, na posiedzeniu w dniach od 27 lutego do 3 marca 1967 r. Sama potrzeba reformy tych święceń nie budziła wśród uczestników zebrania żadnych zastrzeżeń. Różnice poglądów dotyczyły jedynie pewnych kwestii szczegółowych. Zgłoszono szereg propozycji. Jedną z nich postulowała, aby znieść ostiariat i egzorcystat, ponieważ funkcje z nimi związane prawie zupełnie zanikły w Kościele, a same święcenia nie wiele wnoszą do formacji alumnów i nie są przez nich rozumiane. Natomiast można by pozostawić lektorat i subdiakonatu, ale tylko jako święcenie niższe, łącząc z nimi funkcje akolity. Inny wniosek proponował zniesienie wszystkich święceń niższych i pozostawienie jedynie subdiakonatu, który powinien być uważany za święcenie niższe. Najdalej idący projekt domagał się, aby znieść wszystkie święcenia niższe i subdiakonatu, gdyż nie przedstawiają one współcześnie żadnej praktycznej wartości. Za zbędną uważano również tonsurę, która była ceremonią właściwą zakonom mniszym, rozciągniętą następnie na wszystkich duchownych.

W czasie dyskusji nad przedstawionymi propozycjami większość członków zespołu opowiedziała się w zasadzie za przyjęciem ostatniego wniosku. Niektórzy jednak wyrażali pewne wątpliwości i zgłaszali zastrzeżenia co do projektu zniesienia wszystkich święceń ustanowionych przez Kościół. Zwracano np. uwagę na fakt, że zniesienie święceń niższych istniejących w Kościele od pierwszych wieków będzie odstępstwem od pierwotnej dyscypliny kościelnej. Byli też tacy, którzy postulowali, aby w miejsce zniesionych święceń wprowadzić obrzęd lub święcenie powodujące więź z diecezją czy zakonem oraz włączenie do stanu duchownego.

Po dyskusji przyjęty został ostatecznie następujący wniosek: należy znieść święcenia niższe istniejące w Kościele łacińskim i zastąpić je obrzędem włączenia do diecezji lub zakonu; może nim być ewentualnie subdiakonatu. Ceremonii tej powinno się dokonywać na początku kursu teologicznego.

³⁰ Motu proprio *Ministeria quaedam*, s. 6.

Podobną uchwałę, która postulowała zniesienie dotychczasowych święceń niższych i pozostawienie subdiakonatu jedynie jako święcenia niższego, przyjął również nieco wcześniej zespół pracujący nad rewizją kanonów „De clericis”.

Ponieważ ostateczna odnowa dyscypliny dotyczącej święceń niższych przeciągała się, zostały przygotowane projekty tymczasowej ich reformy. Inicjatywa w tej sprawie wyszła — jak się wydaje — od niektórych biskupów i episkopatów. W miejsce tonsury zaproponowano obrzęd uroczystego przyjęcia do stanu duchownego. Z czterech święceń niższych pozostawiono dwa: lektorat i akolitat.

Właściwym jednak zamierzeniem było nie zmniejszenie liczby święceń, lecz nadanie im głębszej treści. Chodziło mianowicie o takie określenie związanych z nimi funkcji, aby odpowiadały one współczesnym potrzebom społeczności kościelnej, której wyświęceni powinni rzeczywiście posługiwać. Lektorowi pozostawiono dotychczasową funkcję czytania słowa Bożego. Akolita zaś został upoważniony do udzielania Eucharystii. Przyznanie akolitom prawa udzielania Komunii nawiązywało w pewnym stopniu do starożytnej praktyki zanoszenia przez nich Chleba konsekrowanego do kościołów sąsiadujących z kościołem biskupim dla podkreślenia łączności istniejącej między nimi.

Kongregacja Kultu Bożego uwzględniając indywidualne prośby biskupów bądź poszczególnych episkopatów zezwalała z zasady na wprowadzenie obrzędów przyjęcia do stanu duchownego oraz święceń lektoratu i akolitatu tytułem próby (ad experimentum). Zezwolenia te posiadały ważność do czasu ostatecznej odnowy święceń niższych przez Stolicę Apostolską.

Zmiany nie obejmowały jednak subdiakonatu. Kongregacja wyrażając zgodę na wprowadzenie nowych obrzędów święceń niższych wyraźnie zastrzegła, by przy udzielaniu subdiakonatu stosować nadal ryt znajdujący się w dotychczasowym Pontyfikale Rzymskim. Jedynym dopuszczonym odstępstwem, zresztą niewiele znaczącym, była możliwość udzielania subdiakonatu po liturgii słowa. Niedopuszczenie zmian w obrzędzie subdiakonatu nawet tytułem próby, wynikało prawdopodobnie stąd, że przyjęcie tego święcenia zobowiązywało do celibatu i modlitwy brewiarzowej.

Dekrety Kongregacji Kultu Bożego zezwalające na wprowadzenie nowych obrzędów święceń niższych otrzymało w okresie od marca 1971 r. do czerwca 1972 r. szereg krajów, m. in. Francja, Austria, Kanada, Brazylia, Kolumbia, Meksyk oraz znaczna liczba diecezji we Włoszech, Hiszpanii, Niemczech Zachodnich i w innych krajach ³¹

³¹ Wykaz krajów i diecezji, które otrzymały takie zezwolenia znajduje się w wydawanym przez Kongregację Kultu Bożego czasopiśmie *Notitiae*, 7 (1971) 263 n.; 8 (1972) 116 n., 212 n.

III. Zmiana przepisów dotyczących święceń niższych i subdiakonatu

Podejmując odnowę święceń niższych i subdiakonatu pap. Paweł VI chciał dostosować obowiązujące dotychczas przepisy prawne i obrzędy liturgiczne do aktualnych potrzeb Kościoła. Realizacja tego zamierzenia wymagała, żeby: 1) zachować te elementy święceń, które nadal są pożyteczne, 2) pominąć to, co stało się nieaktualne, 3) dowartościować zachowane posługi przez dodanie do nich nowych funkcji, 4) określić warunki, jakie powinni spełniać kandydaci do diakonatu i prezbiteratu³².

Nowy dokument papieski w sprawie święceń niższych i subdiakonatu, poddając je gruntownej rewizji, dokonał szeregu zasadniczych zmian w dotychczasowej dyscyplinie kościelnej. Zmiany dotyczą liczby i nazwy święceń niższych, funkcji z nimi związanych, osób, którym można powierzać zachowane w Kościele posługi, oraz obrzędów, za pomocą których należy powierzać te posługi.

1) Liczba i nazwa święceń niższych

Reforma objęła przede wszystkim liczbę i nazwę święceń niższych. Uznano, iż ze względu na aktualne potrzeby Kościoła należy utrzymać tylko te spośród święceń, których funkcje wiążą się bezpośrednio z przepowiadaniem słowa Bożego i sprawowaniem kultu. Takimi zaś są w Kościele łacińskim lektorat, akolitat i subdiakoniat. Zostały one jednak sprowadzone do dwóch, mianowicie do lektoratu i akolitatu, z którymi złączono funkcje subdiakona³³

Tak więc pozostaje obecnie jako obowiązujące w całym Kościele łacińskim jedynie lektorat i akolitat³⁴. Nie przysługuje im wszakże odtąd nazwa święceń niższych; zastąpiono ją łacińskim terminem „ministeria”³⁵, któremu w języku polskim odpowiada słowo „posługi” lub „urzędy”. W konsekwencji również powierzenie posługi lektora i akolity nie nazywa się święceniem (ordinatio) lecz ustanowieniem (institutio).

Wprowadzenie w miejsce dotychczasowej nazwy „święcenia niższe” terminu „posługi” uzasadnia się tym, że lepiej wyraża on istotę rzeczy i bardziej odpowiada współczesnej umysłowości³⁶. Święceniami nazywają się obecnie jedynie święcenia hierarchiczne: diakonat, prezbiterat i episkopat.

³² Motu proprio *Ministeria quaedam*, s. 5.

³³ Tamże, s. 6.

³⁴ Tamże, n. IV.

³⁵ Tamże, n. II.

³⁶ Tamże, s. 7.

Ponieważ funkcje subdiakona zostały przydzielone lektorowi i akolicie, utracił rację istnienia subdiakoniat, będący dotychczas święceniem wyższym. Z tego względu święcenie to uległo w Kościele łacińskim zniesieniu. Konferencje biskupów mogą ewentualnie, jeśli uznają za właściwe, zatrzymać na podległym im terenie nazwę subdiakona dla akolity³⁷.

Związane dotychczas z subdiakonatem zobowiązania do celibatu i modlitwy brewiarzowej zostały wraz ze zniesieniem subdiakonatu związane z diakonatem³⁸. Ci, którzy przyjęli subdiakoniat przed wydaniem nowego prawa, pozostają zobowiązani do zachowania celibatu i do liturgii godzin (brewiarza). Przed diakonatem jednak mają ponowić publicznie wobec Boga i Kościoła zobowiązanie do celibatu według nowego obrzędu poprzedzającego święcenie diakona³⁹.

W wyniku reformy święceń niższych zniesiono ostiariat i egzorcystat. Papież wyjaśnił jednak, że konferencje biskupie mogą zwrócić się do Stolicy Apostolskiej z prośbą, aby oprócz posług istniejących w całym Kościele łacińskim ustanowiła dla podległych im terenów inne funkcje, które ze szczególnych względów uważane są za konieczne lub bardzo pożyteczne. Przykładowo wymienione zostały funkcje ostiariusza, egzorcysty oraz katechisty, który według soborowego Dekretu o działalności misyjnej Kościoła (n. 17) ma do spełnienia ważne zadania na obszarach misyjnych. Za takie można uważać również posługi spełniane w zakresie miłości chrześcijańskiej, o ile nie zleca się ich diakonom⁴⁰.

Reforma objęła także tonsurę. Sama tonsura została zniesiona, natomiast skutki prawne, jakie powodowała jej przyjęcie, mianowicie przynależność do stanu duchownego (kan. 108 § 1) oraz inkardynacja do diecezji (kan. 111 § 2) zostały związane z diakonatem⁴¹. Ustawodawca chciał w ten sposób bardziej uwydatnić różnicę pomiędzy duchownymi a świeckimi oraz między funkcjami zastrzeżonymi duchownym, a tymi, które mogą pełnić świeccy; równocześnie pragnął, aby lepiej uwidoczniło się wzajemne porządkowanie kapłaństwa wspólnego wiernych i kapłaństwa urzędowego czyli hierarchicznego⁴².

Dla tych, którzy chcą być diakonami i prezbiterami, w miejsce tonsury wprowadza się specjalny obrzęd przyjęcia w poczet kandydatów do diakonatu i prezbiteratu. Obrzęd ten obowiązuje wszystkich dążących do kapłaństwa z wyjątkiem profesorów w zako-

³⁷ Tamże, n. IV.

³⁸ Motu proprio *Ad pascendum*, n. VI, VIII a.

³⁹ Tamże, s. 11, Norma transitoria.

⁴⁰ Motu proprio *Ministeria quaedam*, s. 6 n.

⁴¹ Tamże, n. I; Motu proprio *Ad pascendum*, n. IX.

⁴² Motu proprio *Ministeria quaedam*, s. 7.

nach kleryckich. Do przyjęcia w poczet kandydatów do święceń wymagana jest dobrowolna prośba aspiranta, własnoręcznie przez niego sporządzona i podpisana oraz pisemna jej akceptacja ze strony właściwego przełożonego kościelnego, którym jest ordynariusz, a w kleryckich instytutach doskonałości każdy wyższy przełożony. Kandydatami do święceń mogą zostać jedynie ci, którzy dają oznaki prawdziwego powołania oraz chcą poświęcić swoje życie na służbę Kościołowi. Wymagane są ponadto odpowiednie przymioty fizyczne, umysłowe i moralne oraz, jeśli chodzi o tych, którzy mają przyjąć diakonat jako stopień poprzedzający prezbiterat, ukończenie 20 lat życia i rozpoczęcie studiów teologicznych. Kandydat do święceń powinien troszczyć się o umacnianie oraz rozwój swego powołania przy pomocy środków duchowych dostarczanych przez Kościół⁴³.

2) Funkcje lektora i akolity

Motu proprio „*Ministeria quaedam*” dostosowując funkcje lektora i akolity do współczesnych warunków nie poprzestało na uzupełnieniu ich tymi, które przysługiwały dotychczas subdiakonowi, lecz znacznie je rozszerzyło. Odnosi się to szczególnie do akolity, który otrzymał pewne funkcje należące do diakona. Ustawodawcy chodziło zarówno o dowartościowanie odnowionych urzędów jak też o zaradzenie potrzebom wiernych.

4) Funkcje lektora

Zasadniczą funkcją a zarazem obowiązkiem lektora jest czytanie słowa Bożego w czasie zgromadzeń liturgicznych. Ma on czytać lekcje z Pisma św., z wyjątkiem Ewangelii, podczas Mszy oraz innych czynności liturgicznych⁴⁴. Czytanie Ewangelii jest zastrzeżone diakonowi i kapłanowi. Z innych dokumentów Stolicy Apostolskiej wynika, że w szczególnych okolicznościach, jeśli nie ma kapłana lub diakona, lektor może odczytać również Ewangelię. Odnosi się to: a) do nabożeństwa słowa Bożego, które powinno być urządzone w niedziele i święta tam, gdzie z braku kapłana nie ma możliwości odprawienia Mszy; w takim wypadku lektor może również przewodniczyć temu nabożeństwu⁴⁵; b) do Mszy odpra-

⁴³ Motu proprio *Ad pascendum*, n. I.

⁴⁴ Dotychczas czytanie lekcji mszalnej nazywanej epistolą należało do subdiakona, jeśli uczestniczył on w sprawowaniu liturgii. *Institutio generalis Missalis Romani*, n. 142. W; *Missale Romanum, Editio typica 1970* (dalej cyt. w skrócie IGMR). Por. tamże, n. 65, 66.

⁴⁵ Zob. Instrukcja *Inter Oecumenici* z 1964 r., n. 37, Szt a f r o w s k i E., *Posoborowe ustawodawstwo kościelne*, (t. 1), zes. 2, Warszawa 1968, s. 186 n.

wianej przez kapłana o słabym wzroku lub chorego⁴⁶; c) do opisu Męki Pańskiej⁴⁷.

Do lektora należy ponadto: 1) recytowanie psalmu międzylekcyjnego, jeśli nie ma psalmisty; 2) zapowiadanie intencji modlitwy powszechnej, jeśli brak diakona lub kantora; 3) kierowanie śpiewem i uczestnictwem wiernych; 4) przygotowanie wiernych do godnego przyjęcia sakramentów. Lektor może również zajmować się — jeśli zachodzi potrzeba — przygotowaniem wiernych, którzy mają czytać lekcje Pisma św. w liturgii na podstawie czasowego upoważnienia⁴⁸.

Motu proprio *Ministeria quaedam* nie wspomina o prawie lektora do błogosławienia chleba i owoców, które przyznawał mu dotychczasowy obrzęd święceń lektora. Prawdopodobnie uprawnienie to nie przysługuje obecnie lektorowi. Można mieć jednak co do tego pewną wątpliwość, jeśli się zważy, że Konstytucja o liturgii (n. 79) zaleca, aby przewidzieć możliwość udzielania niektórych sakramentaliów przez ludzi świeckich.

Lektor jest obowiązany sprawować powierzone mu funkcje z należytą starannością. Aby sprostać temu wymaganiu, powinien pilnie rozważać Pismo św. i starać się o coraz lepsze jego zrozumienie i żywsze umiłowanie⁴⁹.

B) Funkcje akolity

Zachowanie posługi akolity jest uzasadnione potrzebą zapewnienia diakonowi i kapłanowi odpowiedniego pomocnika. Akolitę powołuje się bowiem w tym celu, aby posługiwał i pomagał w spełnianiu funkcji należących do diakona i kapłana. Zadanie to obejmuje szereg funkcji przydzielonych akolicie przez nowe prawo⁵⁰.

1) Posługiwanie przy Mszy i innych czynnościach liturgicznych. Akolita ma przede wszystkim posługiwać przy ołtarzu pomagając diakonowi i kapłanowi w sprawowaniu liturgii, zwłaszcza Mszy. Jest to zwyczajna funkcja akolity. Obejmuje ona zarówno dotychczasowe posługiwanie akolity, mianowicie przygotowanie darów do Ofiary eucharystycznej⁵¹, jak i przekazane mu przez nowe prawo posługi subdiakona. Są nimi: przygotowanie ołtarza i naczyn

⁴⁶ Zob. Instrukcja *Tres cohinc annas* z 1967 r., n. 18, Sztáfrowski dz. c., (t. 1), zes. 2, s. 233.

⁴⁷ Dekret Kongregacji Obrzędów z 25 III 1965 r. Sztáfrowski, dz. c., (t. 1), zes. 3, s. 13.

⁴⁸ Motu proprio *Ministeria quaedam*, n. V. Do lektora należy też zapewne uroczyste przeniesienie Księgi Ewangelii oraz złożenie jej na ołtarzu, która to funkcja przysługiwała dotychczas subdiakonowi (IGMR, n. 143, 144).

⁴⁹ Motu proprio *Ministeria quaedam*, n. V.

⁵⁰ Tamże, n. VI.

⁵¹ Górski, dz. c., s. 36 n.

liturgicznych, asystowanie wraz z diakonem kapłanowi w czasie Mszy uroczystej oraz wlewanie wody do kielicha z winem⁵².

2) Udzielanie Komunii św. Według Kodeksu prawa kanonicznego (kan. 845), który potwierdza obowiązującą w Kościele praktykę, udzielanie Komunii należało do kapłana jako szafarza zwyczajnego oraz do diakona jako szafarza nadzwyczajnego. W świetle przepisów o stałym diakonacie również diakona można obecnie uważać za zwyczajnego szafarza Komunii, aczkolwiek pełnienie przez niego tej funkcji na stałe jest uzależnione od zlecenia ordynariusza⁵³.

Dopiero w ostatnich latach Stolica Apostolska zaczęła czynić wyjątki od zasady, iż szafarzem Komunii jest tylko kapłan i diakon, zezwalając w poszczególnych wypadkach, uzasadnionych ważnymi racjami duszpasterskimi, na udzielanie Komunii przez osoby nie mające święceń diakonatu.

Możliwość dopuszczania takich osób znalazła również wyraz w nowszych przepisach prawnych. Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego z 29 VI 1970 r. w sprawie udzielania Komunii pod dwiema postaciami (n. 6) określiła, że w wypadku udzielania Komunii bezpośrednio z kielicha, podawanie kielicha — jeśli nie ma drugiego kapłana lub diakona — należy zlecić akolicie⁵⁴.

Wydana 5 IX 1970 r. Trzecia Instrukcja o należyтым wykonaniu Konstytucji o liturgii stwierdza, że udzielanie Komunii należy w pewnych wypadkach również do akolity. Nie podaje jednak bliżej, o jakie wypadki chodzi. W Instrukcji tej zaznaczono ponadto, iż Stolica Apostolska może pozwolić, aby upoważnienie do udzielania Komunii otrzymywały inne osoby odznaczające się ucciwością. Z dalszych wyjaśnień wynika, że upoważnień takich mogli udzielać z racji braku kapłanów biskupi, którzy uzyskali pozwolenie Stolicy Apostolskiej (n. 6 d i e)⁵⁵. Do udzielania Komunii byli też upoważnieni akolici, którzy otrzymywali święcenia według obrzędów wprowadzonych ostatnio w szeregu krajów i diecezji na okres próbny.

Motu proprio *Ministeria quaedam* (n. VI) ustanawia akolitów szafarzami nadzwyczajnymi Komunii. Mają oni odtąd stałe upoważnienie do udzielania Komunii w określonych okolicznościach. Prawo korzystania z tego upoważnienia przysługuje akolitom, gdy nie ma kapłana lub diakona, albo gdy nie mogą oni udzielać Ko-

⁵² Zob. IGMR, n. 65, 142—144, 147.

⁵³ Motu proprio *Sacrum Diaconatus Ordinem* z 1967 r., n. 22, 3, Szt a f r o w s k i, dz. c., (t. 1), zes. 1, s. 228.

⁵⁴ Zob. Szt a f r o w s k i, dz. c., t. 3, zes. 2, Warszawa 1971, s. 171. Powtarza to postanowienie Trzecia Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego o należyтым wykonaniu Konstytucji o liturgii, n. 6, c), Szt a f r o w s k i, dz. c., t. 3, zes. 2, s. 195.

⁵⁵ Szt a f r o w s k i, dz. c., t. 3, zes. 2, s. 196 n.

munii z powodu choroby, podeszłego wieku lub innej funkcji duszpasterskiej, albo gdy liczba wiernych przystępujących do Komunii jest tak wielka, że udzielanie jej tylko przez kapłana i ewentualnie diakona przeciągałoby zbyt długo Mszę.

Aczkolwiek nowe prawo nie wspomina o tym wyraźnie, wydaje się, iż w wymienionych wyżej okolicznościach akolici mogą również zanosić Komunię chorym przebywającym w domu lub szpitalu. Istnieje jednak wątpliwość co do możliwości udzielania przez akolitów Komunii jako Wiatyku. Określając uprawnienia diakonów ustawodawca wyraźnie stwierdził, że należy do nich m. in. zanoszenie Wiatyku umierającym⁵⁶. Ponieważ przy akolitach prawo to nie zostało wymienione, trzeba raczej przyjąć, że z zasady nie mogą oni udzielać Wiatyku. Skoro jednak ustawodawca nie wykluczył możliwości udzielania Wiatyku przez akolitów, można uważać, że w nadzwyczajnych okolicznościach, gdyby nie miał kto udzielić Komunii umierającemu, mógłby uczynić to akolita, będący nadzwyczajnym szafarzem Komunii.

3) Wystawienie i schowanie Najświętszego Sakramentu. W tych samych okolicznościach, które uprawniają akolitę do udzielania Komunii, może on również na polecenie kapłana czy diakona wystawić Najświętszy Sakrament do publicznej adoracji wiernych oraz dokonać jego schowania. Jest to zupełnie nowa funkcja przyznana akolicie. Otrzymałby polecenie akolita jest uprawniony do wystawienia Najświętszego Sakramentu nie tylko pod nieobecność kapłana czy diakona, lecz także gdy kapłan lub diakon jest obecny, ale z powodu podeszłego wieku, złego stanu zdrowia lub innych zajęć duszpasterskich nie może uczynić tego osobiście. Ponieważ nowe prawo nie zawiera ograniczenia, akolita może wystawić Najświętszy Sakrament zarówno w puszcze jak i w monstrancji. Nie może on wszakże w żadnym wypadku udzielić błogosławieństwa eucharystycznego.

Jeśli zachodzi potrzeba, akolita może również zająć się przygotowaniem wiernych, którzy pomagają kapłanowi lub diakonowi w czynnościach liturgicznych na podstawie tymczasowego zlecenia.

Ze względu na doniosłość powierzonych mu funkcji akolita powinien sam często przyjmować Komunię. Ma również starać się o zdobycie potrzebnej wiedzy w zakresie sprawowania kultu Bożego oraz dawać innym przykład właściwego zachowania się w świątyni i odznaczać się miłością względem bliźnich, zwłaszcza słabych i chorych⁵⁷.

⁵⁶ Motu proprio *Sacrum Diaconatus Ordinem*, n. 22, 3, Sztafrowski, dz. c., (t. 1), zes. 1, s. 228.

⁵⁷ Motu proprio *Ministeria quaedam*, n. VI.

3) Powierzenie urzędów (posług) lektora i akolity

Jedną z zasadniczych zmian w dotychczasowym stanowisku Kościoła w odniesieniu do święceń niższych wprowadza postanowienie, na mocy którego posługi lektora i akolity przestają być zastrzeżone dla kandydatów do diakonatu i prezbiteratu. Można je obecnie powierzać także wiernym świeckim, którzy nie zamierzają przyjmować święceń. Posługi lektora i akolity — zgodnie z tradycją — mogą być powierzane jednak tylko mężczyznom⁵⁸ Nie ulega wszakże wątpliwości, że pełnienie funkcji lektora można, jeśli zachodzi potrzeba, zlecać również kobietom⁵⁹. Na podstawie specjalnego pozwolenia Stolicy Apostolskiej można ponadto w uzasadnionych wypadkach upoważniać kobiety do udzielania Komunii, a więc zlecać im pełnienie funkcji przysługującej akolicie⁶⁰.

Możliwość powierzenia posługi lektora, a zwłaszcza akolity, osobom świeckim posiada duże znaczenie praktyczne. Tylko dzięki temu szersze uprawnienia przyznane lektorowi i akolicie mogą rzeczywiście przyczynić się do zaradzenia potrzebom duszpasterskim. Gdyby bowiem posługi lektora i akolity powierzano jedynie kandydatom do diakonatu i prezbiteratu, to zwiększenie funkcji zarówno ze względu na niewielką liczbę tych kandydatów, jak też ich pobyt przez większą część roku w seminarium, stanowiłoby nieznaczny tylko pomoc dla kapłanów i korzyść dla wiernych.

Różnica między tymi, którzy nie zamierzają przyjąć święceń a kandydatami do diakonatu i prezbiteratu polega w odniesieniu do posług lektora i akolity na tym, że pierwsi mogą je przyjmując i sprawować, drudzy zaś mają obowiązek ich przyjęcia i pełnienia przez pewien czas, o ile nie uczynili tego wcześniej. Świeckim powierza się posługi lektora i akolity ze względu na konkretne potrzeby duszpasterskie, kandydaci zaś do święceń powinni je przyjmując i wypełniać po to przede wszystkim, aby lepiej przygotowali się do przyszłego posługiwania diakańskiego czy kapłańskiego. Z tej racji zwolnienie ich od obowiązku przyjęcia posług lektora i akolity jest zastrzeżone Stolicy Apostolskiej⁶¹.

Ponadto osobie świeckiej można powierzyć jedną tylko posługę,

⁵⁸ Tamże, n. III, VII.

⁵⁹ Zob. IGMR, n. 66; Trzecia Instrukcja o należyтым wykonaniu Konstytucji o Liturgii, n., Sztafrowski, dz. c., t. 3, zesz. 2, s. 198 n.; Zarządzenie Konferencji Biskupów Polskich wydane w związku z przepisami Trzeciej Instrukcji o należyтым wykonaniu Konstytucji o liturgii, n. 4, Wiadomości Diecezjalne Lubelskie, 45 (1971) 222 n.

⁶⁰ Upoważnień takich udziela się przeważnie zakonnikom, zwłaszcza na terenach misyjnych.

⁶¹ Motu proprio *Ministeria quaedam*, n. XI; Motu proprio *Ad pascedum*, n. II.

lektora czy akolity, albo obie, i — jak się wydaje — można to uczynić w dowolnej kolejności, natomiast kandydaci do święceń muszą przyjąć obie posługi, zapewne najpierw lektora, następnie zaś akolity, aczkolwiek zachowanie tej kolejności nie jest wyraźnie nakazane. Jeżeli jednej osobie powierza się obydwie posługi, między powierzeniem lektoratu i akolitu należy zachować odstępy czasu (*interstitia*), określone przez Stolicę Apostolską lub przez konferencję biskupów. Kandydatów do święceń obowiązuje również zachowanie odstępu czasu pomiędzy przyjęciem posługi akolity a diakonatem⁶².

Posługi lektora i akolity można powierzać mężczyznom, którzy spełniają określone przez prawo warunki. Od aspirantów do lektoratu i akolitu wymagane są: a) dobrowolnie napisana i podpisana prośba, przedłożona kompetentnemu przełożonemu, b) odpowiedni wiek i przymioty, których określenie należy do konferencji biskupów, c) postanowienie służenia Bogu i posługiwania wiernym⁶³.

Z tytułu przyjęcia posługi i pełnienia funkcji lektorowi i akolicie nie przysługuje prawo do utrzymania ani do wynagrodzenia ze strony Kościoła⁶⁴.

Powierzenie posługi lektora i akolity, jak również dopuszczenie do grona kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu, należy do ordynariusza, który powinien tego dokonać za pomocą specjalnych obrzędów liturgicznych opracowanych przez Stolicę Apostolską. Określając, że dokonanie wymienionych czynności prawno-liturgicznych należy do ordynariusza, ustawodawca dodaje w nawiasie następujące słowa: „do biskupa, a w kłeryckich instytucjach doskonałości do wyższego przełożonego”⁶⁵.

Pojęcie ordynariusza jest w prawie kanonicznym dokładnie określone w kan. 198 i jego właściwe rozumienie nie nasuwa żadnych wątpliwości. Jeżeli więc w omawianych dokumentach zostało podane bliższe określenie czy wyjaśnienie tego pojęcia, ustawodawca chciał niewątpliwie nadać mu w danym wypadku nieco inne znaczenie niż to, jakie podaje kan. 198.

Spśród wyższych przełożonych zakonnych tytuł ordynariusza posiadają tylko niektórzy, mianowicie wyżsi przełożeni w zako-

⁶² Motu proprio *Ministeria quaedam*, n. X; Motu proprio *Ad pasendum*, n. IV. Stolica Apostolska nie określiła jednak dotychczas, jakie odstępy czasu należy zachować między powierzeniem lektoratu i akolitu oraz między akolitem a diakonatem.

⁶³ Motu proprio *Ministeria quaedam*, n. VIII.

⁶⁴ Tamże, n. XII.

⁶⁵ Tamże, n. IX: „*Ministeria conferuntur ab ordinario (episcopo et, in institutis perfectionis clericalibus, superiore maiore) ritu liturgico (...)*”. Por. Motu proprio *Ad pasendum*, n. III.

nach kleryckich wyjętych⁶⁶. Użycie przeto w interesującym nas sformułowaniu — dla wyjaśnienia terminu ordynariusz — określenia wyższy przełożony kleryckiego instytutu doskonałości⁶⁷ świadczy, iż ustawodawcy chodziło niewątpliwie o rozszerzenie uprawnień przyznanych ordynariuszowi na wszystkich wyższych przełożonych, i to nie tylko w zakonach, lecz także w kleryckich instytutach nie będących zakonami.

Więszą trudność nasuwa ustalenie właściwego znaczenia, jakie nadaje pojęciu ordynariusza dodane w omawianej normie słowo biskup. Wiadomo bowiem, że nie wszyscy ordynariusze posiadają święcenia biskupie, jak również nie każdemu biskupowi przysługuje tytuł ordynariusza. Nie są mianowicie ordynariuszami biskupi tytularni, o ile nie powierzono im urzędu, z którym związany jest ten tytuł. Powstaje pytanie, czy ustawodawca uzupełniając słowo ordynariusz terminem biskup chciał przez to ograniczyć prawo powierzenia posługi lektora i akolity do tych ordynariuszy, którzy są biskupami, czy raczej zamierzał rozciągnąć to uprawnienie na wszystkich biskupów bez względu na to czy są ordynariuszami, czy nimi nie są.

Wydaje się, iż w poszukiwaniu właściwego rozstrzygnięcia powyższej kwestii trzeba odnieść się do przepisów prawa kodeksowego dotyczących udzielania święceń niższych. Kodeks prawa kanonicznego w kan. 957 upoważnił do udzielania święceń niższych wikariuszy i prefektów apostoelskich oraz opatów i prałatów udzielnych nie będących biskupami. Skoro więc dotychczas niektórzy ordynariusze nie mający święceń biskupich mogli udzielać święceń niższych, trudno przypuścić, żeby ustawodawca wydając nowe prawo chciał zastrzec powierzenie posług lektora i akolity wyłącznie biskupom rezydencjalnym czy nawet innym ordynariuszom będącym biskupami. Należy zatem uznać, że prawo to przysługuje obecnie wszystkim ordynariuszom, a ponadto zostało ono zapewne przyznane również biskupom, którzy nie są ordynariuszami. Można mieć jedynie wątpliwość, czy ci biskupi oraz ewentualnie wikariusze generalni mogą powierzać posługi lektora i akolity z własnej inicjatywy, bez upoważnienia właściwego rządcy diecezji bądź podobnej jednostki terytorialnej. Wydaje się, że upoważnienie takie jest raczej konieczne do godziwego działania w tym zakresie biskupa, który nie jest ordynariuszem, albo jest tylko wikariuszem generalnym.

⁶⁶ Kan. 198; por. także kan. 488 n. 8, który określa, komu przysługuje tytuł wyższego przełożonego zakonnego.

⁶⁷ Instytut doskonałości jest pojęciem ogólniejszym niż zakon. Obejmuje bowiem zarówno zakony, jak i stowarzyszenia życia wspólnego oraz instytuty, których członkowie dążą do doskonałości, ale nie składają ślubów publicznych. Zob. Bar J. R., *O zakonach, o osobach świeckich*, Warszawa 1968, s. 17 n.

Pozostaje do rozważenia jeszcze jedno zagadnienie, co do którego nowe prawo nie zawiera wyraźnej dyspozycji. Chodzi mianowicie o to, czy osoby uprawnione do powierzenia posług lektora i akolity mogą je powierzać wszystkim, którzy o to proszą i odpowiadają wymaganiom prawa, czy tylko tym, nad którymi posiadają władzę z racji ich przynależności do diecezji lub instytutu doskonałości. Motu proprio *Ministeria quaedam* (n. VIII i IX) stwierdza jedynie, że prośbę trzeba przedłożyć ordynariuszowi i że do niego należy powierzenie posługi. Bliższych wyjaśnień wymieniony dokument nie podaje w tej sprawie. Można by stąd wnosić, że przynajmniej osobom, które nie zamierzają przyjąć święceń diakonatu i prezbiteratu, ordynariusz może powierzać posługi lektora i akolity bez względu na to czy podlegają jego władzy, czy nie podlegają. Ponieważ jednak posługi mają być powierzane nie dla osobistego dobra tych, którzy o nie proszą, lecz ze względu na konkretne potrzeby duszpasterskie, wydaje się, że prawo decydowania o tym należy z reguły do ordynariusza bądź przełożonego, któremu oni podlegają i w którego diecezji lub wspólnocie mają spełniać funkcje. Wymaga tego dobro ogólne, a zwłaszcza zachowanie porządku.

Dokładniejsze określenie podał ustawodawca w odniesieniu do tych, którzy zamierzają przyjąć święcenia diakonatu i prezbiteratu. Według Motu proprio *Ad pascendum* (n. III) obrzędy liturgiczne, mocą których następuje przyjęcie do grona kandydatów do święceń oraz powierza się posługi lektora i akolity powinny być dokonane przez ordynariusza aspiranta (ab ordinario aspirantis). Ordynariusz bądź wyższy przełożony instytutu doskonałości jest więc kompetentny do dokonania powyższych czynności tylko w stosunku do tych, którzy są jego podwładnymi. Powstaje wszakże pytanie czy właściwość ordynariusza miejsca należy tu określać zgodnie z zasadami kan. 956, obowiązującymi przy udzielaniu święceń. Według kan. 956 biskupem właściwym do udzielenia święceń jest biskup tej diecezji, w której kandydat posiada stałe miejsce zamieszkania i z której pochodzi, albo w której ma tylko stałe miejsce zamieszkania, ale zobowiązuje się pod przysięgą pozostać w niej na stałe. Przestrzeganie tych zasad obowiązywało już przy dopuszczaniu do tonsury, która powodowała inkardynację do diecezji. Nie można niestety ustalić na pewno czy powyższe zasady zachowują obecnie moc, i to w całej rozciągłości, już przy dopuszczaniu do grona kandydatów do święceń, czy też ewentualnie wystarczy samo zamieszkanie nawet czasowe w diecezji, aby jej ordynariusz mógł dokonać tego aktu. Być może, zachowanie zasad kan. 956 obowiązuje dopiero przy udzielaniu diakonatu, przez który obecnie dokonuje się inkardynacja do diecezji. Opowiedzenie się za którąkolwiek z tych możliwości posiada pewne cechy praw-

dopodobieństwa. Nie ulega jednak wątpliwości, że ordynariusz może przyjmować w poczet kandydatów do święceń tylko tych, którzy są jego podwładnymi.

Zakończenie

Przeprowadzona przez pap. Pawła VI reforma święceń niższych i subdiakonatu stanowi kolejny etap realizowanej od Soboru Watykańskiego II odnowy liturgicznej. Jest on równocześnie konkretnym rezultatem prac nad odnową ustawodawstwa kościelnego.

Wniosek Komisji do spraw rewizji Kodeksu prawa kanonicznego, postulujący zniesienie święceń niższych i subdiakonatu, uwzględnił papież tylko częściowo, zachowując jako obowiązujące nadal w całym Kościele posługi lektora i akolity. W ten sposób utrzymać została więź z tradycją Kościoła pierwotnego, który te posługi wprowadził.

Lektorat i akolitat mają być nadal, podobnie jak dotychczas święcenia niższe i subdiakonatu, stopniami przygotowania do diakonatu i prezbiteratu⁶⁸. Aby tę rolę mogły rzeczywiście spełniać, związane z nimi większy zakres funkcji, których sprawowanie umożliwi kandydatom do święceń lepsze poznanie i zrozumienie ich przyszłych zadań.

Reforma święceń niższych nie ogranicza się tylko do sprawy odpowiedniego przygotowania do kapłaństwa. Uwzględniając aktualne potrzeby Kościoła papież postanowił ponadto, że posługi lektora i akolity można powierzać również osobom, które nie zamierzają przyjąć święceń. Decyzja ta posiada duże znaczenie praktyczne. Dzięki niej bowiem szereg funkcji, które dotychczas faktycznie należały do kapłana, mogą spełniać obecnie wierni świeccy. Skorzystanie z tej możliwości przyczyni się niewątpliwie z jednej strony do większego zaangażowania laikatu w sprawy Kościoła, z drugiej zaś przyniesie wyraźną pomoc kapłanom obciążonym nadmiernie pracą.

RÉSUMÉ

Réforme des ordres mineurs et du sous-diaconat

Les ordres mineurs et le sous-diaconat, institués dans l'Eglise vers la fin du II^e s. et au début du III^e, pour assurer l'exercice convenable de l'office divin, se sont conservés jusqu'à notre époque presque sans changements. Ils ne restaient cependant que comme grades de la pré-

⁶⁸ Por. Garrone G., „*Ordres mineurs et préparation au sacerdoce*”, La Documentation catholique, 69 (1972) 974—976.

paration au sacerdoce: c'est que les fonctions qui s'y rattachaient primitivement finirent par perdre leur signification première ou bien furent remplies par des personnes sans ordres.

Une réforme des ordres mineurs et du sous-diaconat a été entreprise seulement à la suite du renouveau liturgique amorcé par Vatican II et dans le contexte des préparatifs à une révision du droit canon. Cette réforme a été achevée par Paul VI dans son *Motu proprio Ministeria quaedam* du 15 août 1972 dont les dispositions entrent en vigueur le 1^{er} janvier 1973.

Le but de la réforme est l'adaptation des ordres mineurs et du sous-diaconat aux besoins actuels de l'Eglise. La réalisation de ce projet a exigé une série de changements fondamentaux dans la disciplina jusqu'alors existante. Des ordres mineurs ne sont conservés que le lectorat et l'acolytat, qui pourtant ne sont désormais plus appelés ordres, mais ministères. Les autres ordres mineurs et le sous-diaconat sont abolis et les fonctions du sous-diacre rattachées au lectorat et à l'acolytat.

Ce qui importe cependant avant tout, ce n'est pas la diminution du nombre d'ordres, mais l'attribution au lecteur et à l'acolyte de telles fonctions qu'ils sont désormais à même d'aider réellement le diacre et le prêtre dans leurs tâches pastorales. La tâche et le devoir du lecteur est la lecture de la Parole divine (à l'exception de l'Evangile) pendant les actions liturgiques. Il est actuellement habilité, en tant que ministre extraordinaire, à distribuer la sainte Communion en l'absence du prêtre ou du diacre ou bien dans le cas où ceux-ci sont empêchés de le faire personnellement. Dans les mêmes circonstances l'acolyte peut être autorisé à l'exposition du Saint Sacrement.

Les fonctions attribuées à l'acolyte et au lecteur revêtent une importance pratique spéciale grâce à l'introduction simultanée du principe selon lequel les ministères du lecteur et de l'acolyte peuvent être confiés à des fidèles laïques n'ayant pas l'intention de recevoir les ordres, à condition qu'ils présentent une demande volontaire, qu'ils aient l'âge convenable et qu'ils possèdent les qualités définies par la Conférence d'évêques, qu'ils enfin la ferme volonté de servir Dieu et remplir leur ministère auprès des fidèles. Par contre, les candidats aux ordres sont tenus à accepter les ministères du lecteur et de l'acolyte et de les remplir pendant un certain temps, pour mieux se préparer ainsi à leurs futures fonctions de diacre et de prêtre.

La collation du ministère du lecteur et de l'acolyte revient actuellement à l'ordinaire (à l'évêque, et dans les instituts cléricaux de la perfection au supérieur majeur).